

Niedźwiedzie przysługi

Krzysiek, syn warszawskiego socjologa, też na własnej skórze doświadczył przemocy szkolnej. Był dobrym uczniem w nie najgorszym gimnazjum. Nauczyciele go chwalili, stawiając za wzór innym, co okazało się niedźwiedzią przysługą.

Większość klasy reagowała na to niechęcią, wielu zazdrościło. Stąd był tylko krok do agresji i „ścigania”. Zaczęli go grupowo prześladować, dochodziło do zaczepek i bijatyk. Jak potem mówił, nie miał życia. Na szczęście szybko wkroczyli w to rodzice Krzyśka.

Rozmawialiśmy z nim nie tylko o stopniach i zadanych pracach domowych, ale i o tym, czym naprawdę żyje. Wiedzieliśmy o kłopotach i o kolegach, z kim się zaprzyjaźnił, o co pokłócił. Po trosze żyliśmy jego szkolnym życiem. I pewnie dlatego mogliśmy szybko zareagować – mówi matka Krzyśka. – Najpierw była rozmowa z nauczycielem, potem, gdy on próbował sprawę bagatelizować, poszliśmy do dyrektora. I był efekt. Doszło do długiej rozmowy wychowawcy z uczniami. Ogólnego «Kochajmy się!» w klasie Krzyśka może nie ma, ale nie ma także bijatyk i przemocy psychicznej.

Krzysiek otworzył rodzicom oczy na rzeczywistość, jakiej wcześniej nie znali. Ci, którzy go „ścigali”, sami mieli kłopoty, tyle że ze swoimi rodzicami. Puszczano ich samopas, być może sami byli bici.

Skacowane lekcje

Oczywiście nie tylko chłopcy stają się ofiarami szkolnej przemocy. Także dziewczęta. Najczęściej jest tak, że ofiara przemocy nie tylko nie stawia się, ale też zachowuje swoje przeżycia dla siebie. Obawia się zemsty i pogorszenia własnej sytuacji. Zdarza się, że przebąkuje o przeniesieniu do innej szkoły, wyszukując najrozmaitsze wytłumaczenia. Czasem zaczyna wagarować.

Przemocy szkolnej często winni są nauczyciele, najczęściej nieprzygoto-

wani do radzenia sobie z problemami, z którymi stykają się w pracy – podkreśla psycholog z łódzkiej poradni szkolno-pedagogicznej. – *Sami mówią: „Ja studiowałem geografię, biologię. Nie wiem, jak zachowywać się w takich sytuacjach”.*

Wnioski z pracy z uczniami z kilkunastu szkół podstawowych i gimnazjów, które podlegają poradni, nie są budujące. W każdej jest przemoc, „drugie życie”, niemal w każdej jest alkohol albo narkotyki. Skacowa-

się ofiarą. Jest kilka tak zwanych domowych sposobów – twierdzi. Należy korzystać z toalety w czasie lekcji, gdy nie ma w niej innych osób. Nie przesiadywać w szatni, nie kręcić się wokół szkoły. To, według uczniów, miejsca, gdzie do aktów przemocy dochodzi szczególnie często.

Według największych polskich badań na temat szkolnej agresji, ukończonych niedawno przez socjologów z Uniwersytetu Łódzkiego, co dru-



ny uczeń na zajęciach nie jest niczym niezwykłym. Zdarzają się nam nawet piętnastoletni alkoholicy – mówi pani psycholog.

Często dzieci chronią się przed agresją, uciekając od rówieśników. Nie zawierają przyjaźni, nie chodzą z innymi do kina czy na basen, unikają gry w piłkę po lekcjach albo udziału w zajęcia pozalekcyjnych. A rodzice pozwalają na to. *Dziecko jest wtedy ułomne, bezradne wobec trudnych sytuacji, w których może się znaleźć. Nie stykając się z przemocą, nie wytwarza mechanizmów obronnych. Rodzice, izolując i chroniąc dziecko w taki sposób, robią z niego potencjalną ofiarę* – mówi psycholog.

Współautorka łódzkich badań na temat przemocy, dr Elżbieta Michalowska uważa, że cudownej recepty na jej pokonanie nie ma. Można natomiast minimalizować ryzyko stania

gi uczeń przyczyn agresji upatruje w przenoszeniu do szkoły zachowań z domu. Co trzeci – w tym, że rodzice nie interesują się jego sprawami. Co czwartego zachęcają do przemocy telewizja i gry komputerowe. A co ósmy stwierdza: *Jeżeli nie zaatakuję, sam będę ofiarą*. Pokrywa się to z innymi badaniami i obserwacjami psychologów zajmujących się problemem na co dzień.

Witold Dudziński

źródło: Magazyn Familia, 1/09, www.magazynfamilia.pl

„Magazyn Familia” ilustrowany miesięcznik dla rodzin ukazujący się od kwietnia 2008 r. Wydawany jest przez Edycję św. Pawła, wydawnictwo należące do zgromadzenia zakonnego księży paulistów. Pismo liczy 98 stron. Koncentruje się na tematyce rodzinnej. Dostępne jest w wybranych parafiach, kioskach oraz salonach EMPIK na terenie całej Polski.